

## BÓG POTRZEBUJE SŁUG W KAŻDYM POKOLENIU

1 Księga Królewska rozpoczyna się historią Dawida, męża według Bożego serca, a kończy się historią Achaba, który okazał się najgorszym królem jaki kiedykolwiek rządził Izraelem.

Izrael zaczyna jako potężny naród, a kończy jako naród podzielony, z wieloma zepsutymi królami rządzącymi podzielonymi królestwami - zwłaszcza w Izraelu.

Stan Bożego ludu zależy w dużej mierze od stanu duchowego jego pasterzy. Kiedykolwiek Izraelici mieli Bożego przywódcę, wtedy podążali naprzód i w dobrym kierunku. Kiedy zaś mieli cielesnego przywódcę, to postępowali w sposób czysto cielesny.

Od zawsze, wielką potrzebą dla Bożego ludu, byli Boży pasterze. Pewnego dnia Jezus spojrział na tłumy i zobaczył, że są jak owce bez pasterza. Powiedział wtedy swoim uczniom aby się modlili żeby Bóg wzbudził pośród nich pasterzy (Mat 9:36-38).

Kiedy Bóg patrzy na zbory w dzisiejszym świecie, to widzi dokładnie taki sam deficyt Bożych pasterzy. Wyzwaniem które stoi przed nami, jest zadowolenie Bożego serca, poprzez bycie Bożym sługą którego on szuka w tym pokoleniu.

Bóg szuka Bożych sług w każdym pokoleniu. Nie możemy polegać na mądrości jakiś liderów religijnych albo ludzi z poprzednich pokoleń. Dawid nie mógł rządzić Izraelem bez końca, on musiał kiedyś umrzeć i ktoś musiał przejąć jego rolę. Co stałoby się z Izraelem, gdyby ten naród był zależny tylko od tego, jaką osobą okaże się nowy przywódca.

Bóg w każdym pokoleniu wzbudza jakiegoś Bożego przywódcę aby kontynuować swoje dzieło. Jednak taka osoba również się starzeje i umiera. Jeśli liderzy w następnym pokoleniu będą mieli tylko wiedzę i doktryny poprzedniego przywódcy, a nie będą mieli poznania Boga i nie będą wykazywali jego bogobojności, to wtedy ludzie z całą pewnością odejdą od Boga.

Zac Poonen